

Impreza czytelnicza pt. „Jesienne bajanie”.

W naszym klimacie trzecia pora roku trwa długo. Czasem zachwyca kolorami, cieszy urodzajem w sadach i ogrodach, jest prawdziwą „złotą polską jesienią”. Ale także często dokucza pluchą, szarugą, wtedy naprawdę trudno ją lubić!

Listopad – liść opadł... Gdziekolwiek tylko wśród konarów czerwienią się jarzębina, kalina i berberys. Rano mgły ciągną się po polach, a każdy zmierzch moczą krople deszczu. Wśród nagich drzew uwijają się gil i jemiołuszki – małe jesienne klejnociki. Kolorowe motyle, biedronki, które przypominają nam lato zapadły w sen zimowy. Ale niech śpią zmarzłaki! My postanowiłyśmy znaleźć sposób na jesienne słoty. Zaproponowałyśmy uczniom klas pierwszych, drugich i trzecich, by spróbowali się ogrzać w te jesienne dni wełnianym kocykiem, kubkiem gorącej herbaty i dobrą książką. Ba... , ale jaką?

I na to też postanowiłyśmy znaleźć sposób! 13 listopada zaprosiłyśmy uczniów na patio naszej szkoły, na wspólne jesienne bajanie. Przygotowałyśmy na to spotkanie książkę **Andrzeja Maleszki pt. „Magiczne drzewo”**, której fragmenty czytały uczniom dyrektor szkoły, wicedyrektor oraz panie bibliotekarki z Miejskiej Biblioteki. Dzieci podarowały czytającym paniom sznurki jesiennych, czerwonych koralików z owoców dzikiej róży. Teraz przez cały tydzień wychowawczynie będą czytały uczniom następne rozdziały książki, a na koniec dzieci wspólnie wykonają pracę plastyczną pt. „Magiczne jesienne drzewo”. Bo jak pisał **Michał Rusinek** w książce pt. „**Wierszyki domowe**”:

Każdy zakątek domu
potrafi po kryjomu
pobudzić najwyraźniej
dziecięcą wyobraźnię.

Przychodzi mi do głowy
też jeden wyjątkowy;
nie szukaj go daleko,
bo on jest – biblioteką.

Tam przecież każda książka
jest jak takie ziarenko,
z którego w wyobraźni
wyrasta **wielkie drzewo.**